

Ograniczenie praw rodzicielskich po porodzie

18 września 2017

To absurdalny precedens nie tylko na skalę Europy, ale i całego świata... Ogromny sukces Ministra Zdrowia, Prezesa Naczelnej Izby lekarskiej, Głównego Inspektora Sanitarnego i Rzecznika Praw Dziecka.

Dzięki licznym wystąpieniom publicznym wyżej wymienionych, dzięki ich szantażom i zastraszaniu, w Polsce władzę rodzicielską nad dziećmi przejmują funkcjonariusze medyczni.

Dnia 14.09.2017, w zachodniopomorskim, pewnemu młodemu małżeństwu urodziło się dziecko. Poród bez powikłań, dziecko zdrowe, 37 tydzień. Tylko gratulować. Normalna, porządna, spokojna rodzina. Błyskawicznie tego samego dnia Sąd Rodzinny postanowił wszcząć z urzędu postępowanie o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

Już 15.09.2017 Sąd Rodzinny odbył o 8.00 rano posiedzenie w budynku szpitala, na którym wydał postanowienie o ograniczeniu władzy rodzicielskiej matki i ojca dziecka w zakresie decydowania o stosowaniu świadczeń zdrowotnych u noworodka oraz ustanowił nadzór Kuratora. NIE WYSŁUCHANO RODZICÓW!

Kuratorem została ustanowiona pewna Pani adwokat. Sąd upoważnił ją do wyrażania zgody na stosowanie świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej nad noworodkiem. Powód ingerencji Sądu Rodzinnego w życie tej rodziny? Patologia, nałogi, bieda, brak warunków, choroby, przemoc? Może kwestie ratowania życia? Dziecko potrzebowało inkubatora? Nie. Normalne, spokojne, porządne małżeństwo z dobrymi warunkami, żadnych nałogów, patologii, konfliktów z prawem, biedy. Dziecko zbadane po porodzie, zupełnie zdrowe.

Powód jest tylko jeden. Funkcjonariusze medyczni donieśli do sądu rodzinnego, już w kilka godzin po porodzie, że rodzice nie zgodzili się na zaszczepienie ich dziecka przeciw BCG i WZWB, oraz podanie witaminy K w zastrzyku (syntetycznej, źle przyswajalnej, w dawce 500-krotnie wyższej niż zalecana dorosłym – przypis WM). Od wielu lat nie ma jej ulotki po polsku!

To jest jedyny powód ograniczenia praw rodzicielskich. Zgodnie z wolą urzędników. Na pewno są z siebie zadowoleni i świętują sukces.

A młoda rodzina? Zastraszona, zszokowana totalitaryzmem medycznym, nie mogąca uwierzyć w rozmiar bezprawia, zamiast przeżywać najszczęśliwsze chwile w życiu i cieszyć się potomkiem – ukrywa się ścigana przez policję. Mama, zamiast w spokoju dochodzić do siebie po porodzie, karmić, tulić i pielęgnować noworodka – przeżywa najstraszniejsze chwile w życiu. Oczywiście urzędników medycznych nie obchodzi jak taki ogromny stres wpływa na matkę i dziecko, jakim jest zagrożeniem ich zdrowia.

Sąd próbował zignorować ojca, nie pozwolił na nagrywanie sprawy odbywającej się poza siedzibą sądu – w szpitalu, nie dał szansy reprezentacji przez adwokata, nie pozwolił zadawać pytań świadkom, nie dał możliwości przedstawienia żadnych dowodów. Teraz tata chroni dziecko i matkę najlepiej jak może i potrafi. Przebywają w bezpiecznym miejscu.

Autorstwo: Stowarzyszenie Stop NOP

Źródło: [Facebook.com](https://www.facebook.com)